GORZEĆ

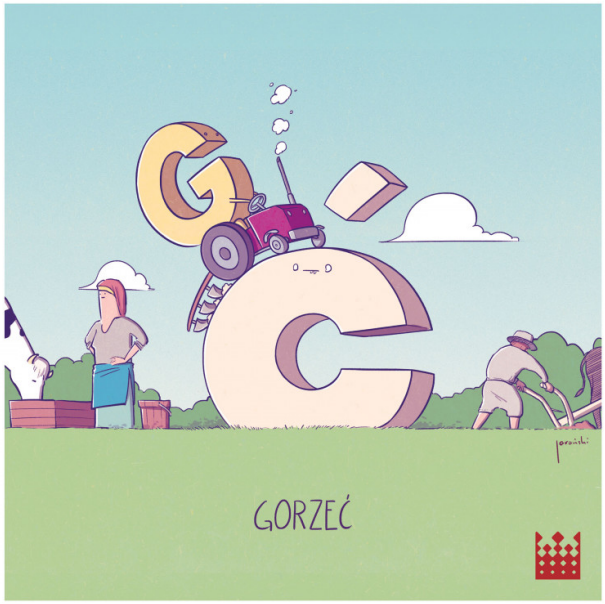

il. Paweł Jaroński

Ten rzadko już dziś używany czasownik o podstawowym znaczeniu ‘palić się, płonąć, świecić, jaśnieć’ ma dwojaką formę bezokolicznika: GORZEĆ lub GOREĆ i aż trojaką odmianę: możemy powiedzieć, że coś GORZEJE (np. Zorza polarna gorzeje nad Tromsø) albo że coś GOREJE (np. Świece goreją ciepłym, chybotliwym blaskiem), albo że coś GORE (np. Łuna gore nad miastem). Ta ostatnia forma jest już jednak wyraźnie przestarzała i odpowiednia do użycia w tekstach stylizowanych na dawne. Ciekawe jest to, że wszystkie trzy formy odmiany funkcjonowały zgodnie obok siebie co najmniej od XVI w. Najkrótsza forma: GORE wyspecjalizowała się w funkcji alarmu pożarowego: od średniowiecza niemal aż do dziś (w niektórych regionach) wołano GORE!, gdy dostrzeżono, że coś się pali, że gdzieś wzniecił się pożar. Natomiast znane nam z Sienkiewiczowskiej Trylogii zawołanie GORZE! lub GORZE nam! nie jest formą czasownika GORZEĆ / GOREĆ, tylko dawną, dziś już nieużywaną postacią rzeczownika GORZE ‘zło, nieszczęście’, używanego w tej samej funkcji co słowo BIADA (np. GORZE nam! = BIADA nam!).